

**Sygn. akt IX C 293/10**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2010 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Monika Skibińska**

Protokolant: **Małgorzata Wąchala**

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2010 r.

we W.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego we W.

o zapłatę

I. oddała powództwo w całości;

II. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej;

III. opłatą sądową, od której powód był zwolniony, obciąża Skarb Państwa.

**Sygnatura akt IX C 293/10**

## UZASADNIENIE

Powód – A. A. – wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego we W. – na jego rzecz kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

Uzasadniając treść zawartych w pozwie żądań wskazał, że w dniu 29 października 1999r. został osadzony w Areszcie Śledczym we W. i przebywał tam do 20 kwietnia 2000r. Wedle twierdzeń powoda, warunki w jakich tam przebywał godziły w jego dobra osobiste, wiązały się bowiem m.in. z bezprawnym ograniczeniem powierzchni bytowej i mieszkalnej, narażeniem na obcowanie z insektami, pozbawieniem dostępu do widoku z okna, pozbawieniem dostępu do oddzielnego sanitariatu, pozbawieniem dostępu do gniazd energii elektrycznej, niezapewnieniu właściwych warunków higienicznych, narażeniu na agresję ze strony innych więźniów, niezapewnieniu możliwości wykonywania pracy, niezapewnieniu możliwości korzystania z zajęć ogólnorozwojowych oraz niezapewnienie wystarczającej ilości spacerów.

Powód podkreślił również, że roszczenia jego nie przedawniają się z upływem 10 lat z racji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008r. (sygn. akt SK 25/07). Jako podstawę oprawną swoich żądań wskazał on normy art. 417(1) § 1 k.c. w związku z art. 6 oraz 24 k.c. i art. 417§1 k.c.

W odpowiedzi na powyższe pozwany, wskazując na brak bezprawności w swoich działaniach oraz niewskazanie przez pozwanego dowodów potwierdzających wystąpienie przesłanek niezbędnych dla uznania odpowiedzialności

pozwanego za zaistniały stan, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do norm prawem przepisanych. Uzasadniając powyższe podniósł on, że wszelkie roszczenia powoda uznać należy za przedawnione, od momentu bowiem zakończenia pobytu tego ostatniego w Areszcie Śledczym we W. minęło ponad 10 lat. Pozwany zaprzeczył jakoby powodowi wyrządzana została szkoda albo krzywda. Wedle stanowiska strony pozwanej wszelkie twierdzenia o naruszeniu dóbr osobistych powoda uznać należy za chybione, gdyż strona pozwana czyniła wszystko by te ostatnie uszanować; pozwany podkreślił również, że wszelkie jego działania wobec powoda nie były bezprawne oraz zarzucił powodowi, że wysuwanie przez niego roszczeń godzi w zasady współżycia społecznego. Pozwany podkreślił również, iż wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26.05.2008r. (SK 25/07) w kwestii niekonstytucyjności art. 248 kk nie miał mocy wstecznej. Stwierdził również, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

W odpowiedzi na powyższe powód oświadczył, że o możliwości dochodzenia roszczeń na podstawie 442(1)§3 k.p.c. oraz wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26.05.2008r. (SK 25/07) dowiedział się dopiero w 2009r. Podkreślił również, że z racji licznych zmian przepisów zarówno kodeksu cywilnego jak i kodeksu postępowania cywilnego jego żądanie nie mogło ulec przedawnieniu oraz podkreślił, że odpowiedzialność Skarbu Państwa wobec niego wynikać winna z zasady słuszności.

W kolejnym piśmie powód, podtrzymując powyższe stanowisko powołał się również na przepisy Konstytucji RP oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. nr 38, poz. 167). Podniósł również, że to na pozwanym spoczywał w mniejszej sprawie ciężar dowodowy. Powód podkreślił również zasadność wysokości dochodzonego roszczenia wskazując, że w/w kwota stanowi jego średni czteromiesięczny dochód z okresu przed aresztowaniem.

W odpowiedzi pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko, podkreślając upływ okresu przedawnienia wszelkich roszczeń powoda. Zarzucił również powodowi nieprzedstawienie jakichkolwiek okoliczności faktycznych dowodzących lub chociaż uprawdopodobniających roszczenie powoda.

W kolejnym piśmie procesowym powód oświadczył, że naruszenia dóbr, których dopuścił się pozwany, miały charakter czynu ciągłego, który zakończył się 9 sierpnia 2006r., gdy powód zwolniony został z zakładu karnego; od tej też daty - wedle stanowiska powoda - biec winien okres przedawnienia dla jego roszczeń. Podkreślił również, że powołanie się przez pozwanego na upływ przedawnienia narusza normy art. 5 k.c.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód przebywał w Areszcie Śledczym we W. od 29.10.1999r. do 20.04.2000r. jako podejrzany o dokonanie przestępstwa z art. 258§ 1 k.k.

(dowód: pismo pozwanego do Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 12.05.2004r.- k. 70)

Sąd nie uwzględnił dowodów w postaci pism powoda z 17,18,19 sierpnia 2010r. kierowanych do pozwanego, pisma pozwanego z dnia 26.08.2010r., pisma Biblioteki Trybunału konstytucyjnego z 14.09.10r., jako niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Z tej samej przyczyny Sąd nie uwzględnił w stanie faktycznym tej sprawy wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodów z protokołu wizytacji Aresztu Śledczego we W. za rok 2000.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie pozostaje okolicznością bezsporną, że wszelkie roszczenia powoda dotyczą okresu od którego zakończenia do dnia wniesienia pozwu upłynęło ponad 10 lat. Poza sporem pozostaje również okoliczność, że pozwana podniosła w niniejszej sprawie zarzut przedawnienia. Sąd wskazuje, że powyższe działanie strony pozwanej uznać

należy za zgodne z normami art. 117 § 2 k.c., w myśl którego po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Sąd uznaje zarazem tezę zawartą w uchwale Sądu Najwyższego z 10 listopada 1995 r., (sygn. akt III CZP 156/95), w myśl której ta sama zasada dotyczyć winna również odsetek za opóźnienie.

Sąd wskazuje również, że roszczenia powoda w niniejszej sprawie miały charakter majątkowy, gdyż – co nie budzi wątpliwości zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie - do takiej kategorii roszczeń należy zaliczyć także roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia (art. 445 i 448 k.c.). W konsekwencji do przedawnienia tych roszczeń stosuje się ogólne zasady księgi pierwszej Kodeksu cywilnego, z uwzględnieniem modyfikacji wynikających z tytułu III księgi trzeciej, przy czym te ostatnie dotyczą ustalenia początku biegu terminów przedawnienia. Podkreślić należy zarazem, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy art. 442(1) k.c. sprzed roku 2007r. Powyższe wynika jednoznacznie z brzmienia ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, w myśl art. 2 której do jedynie do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszego aktu prawnego, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442 (1) Kodeksu cywilnego. Jednocześnie zgodnie z art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia; jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1), zaś jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem 10 lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Biorąc pod uwagę stan faktyczny niniejszej sprawy uznać należało, że w przypadku roszczeń powoda zasadnym było przyjęcie terminu trzyletniego; w konsekwencji w momencie nowelizowania ustawy wszelkie jego roszczenia były już przedawnione, skutkiem czego dla oceny kwestii przedawnienia nie można było stosować przepisów po nowelizacji.

Zarzut przedawnienia pozostaje również skuteczny wobec żądań pozwanego mających za podstawę prawną zasadę słuszności, która zawarta została w art. 417(2) k.c. Sąd zgadza się bowiem w pełni ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z 30 maja 1969 r., (sygn. akt I CR 171/69) w którym zasadnie wskazano, że roszczenie oparte na zasadzie słuszności ulega przedawnieniu przewidzianemu dla czynów niedozwolonych i nie może być uwzględnione po jego upływie.

Bez związku z sytuacją prawną powoda pozostaje natomiast przywołany przez niego wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. (sygn. akt SK 25/07), w myśl którego art. 248 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) traci moc obowiązującą z upływem 18 (osiemnastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. W tej kwestii Sąd zgadza się ze stanowiskiem pozwanego, który wskazał, że zawarte w rzeczony orzeczeniu odsunięcie w czasie utraty mocy przez wyżej wskazaną normę uniemożliwia skuteczne stawianie zarzutu bezprawności jej stosowania przed wydaniem tego wyroku przez Trybunał Konstytucyjny.

Sąd nie uznał zarazem zasadności wysuniętego przez powoda zarzutu, że posłużenie się przez pozwanego przedawnieniem narusza normy art. 5 k.c. W tym kontekście odwołać należy się do wyroku Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2001 r., (sygn. akt II CKN 604/2000), w którym zawarty został pogląd, że sąd wyjątkowo jedynie może nie uwzględnić zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia - także wynikającego ze stosunku między przedsiębiorcami - jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa. W niniejszej sprawie brak jest przesłanek, które uzasadniałyby uznanie działań pozwanego za bezprawne; objaśniając przyczynę późnego wystąpienia z powództwem, powód wyraźnie przyznał bowiem, że wynikało to wyłącznie z jego nieznajomości bieżących przepisów prawa. Powyższa okoliczność nie wystarcza zatem, zdaniem Sądu, do przyjęcia teorii o nadużyciu prawa przez pozwanego. Powód nie przedstawił żadnych okoliczności faktycznych potwierdzających, że jego brak świadomości prawnej wynikał ze szczególnych, zewnętrznych okoliczności niezależnych od niego i nie był skutkiem zwykłego zaniedbania. Sąd wskazuje zarazem, że po zmianach dokonanych ustawą z 1 marca 1996 r. (Dz. U. Nr 43, poz. 189 ze zm.) ciężar instruowania, a więc dostarczania w postępowaniu materiału procesowego spoczywa na stronach i uczestnikach postępowania. Za zasadne uznać należy zarazem stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r. (sygn. akt I CKU 45/96), w myśl którego przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego zmienionych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 1996 r. Nr 43 poz. 189) rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 § 1 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Z tej racji Sąd orzekł jak w pkt.I

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w myśl którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W przekonaniu orzekającego Sądu obecna sytuacja majątkowa powoda a nadto jego sytuacja życiowa w pełni uzasadnia zastosowanie powyższej regulacji prawnej poprzez nie obciążenie go kosztami sądowymi, od uiszczenia których był zwolniony, a także kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego. Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie II i III.